

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OFF-DOWNIK MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.03 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.35 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guilderów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratory nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Eudnik.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 70.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 26 marca 1925 roku.

Rok XIX.

Bezpieczeństwo Polski oparte jest na jej sile zbrojnej.

Warszawa, 24 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych p. minister spraw zagr. Skrzyński, wygłosił przemówienie, które w streszczeniu podajemy:

Pragnę w pierwszym rzędzie i jedynie przedstawić panom posłom sprawy, związane z paktem gwarancyjnym nowego wydania, proponowanym przez rząd Rzeszy, brany w rachubę przez rząd angielski, rozbiernym i rozdmuchwanym przez prasę angielską, oddanym pod rozagę rządu francuskiego. Propozycje te wzbudziły słusznie zaniepokojenie w opinii polskiej i zwróciły na siebie uwagę i baczność rządu polskiego. Rząd angielski przychylił się do tej koncepcji, która dopuszczając podpis Niemiec na akcie gwarancyjnym, stwarza nowe ugrupowania, które mają według pojęcia angielskiego, skutecznie zabezpieczyć pokój. Pewna część prasy angielskiej poszła dalej od formalnych propozycji niemieckich, wyprzedziła daleko zamierzenia rządu angielskiego i wywołała mylnie wrażenie, jakoby można było zastanawiać się nad gwarancjami dla Zachodu za cenę rewizji granic wschodnich. Polska niczego tak nie pragnie, jak gwarancji tak potężnych, udzielonych Francji. Niechby one zabezpieczyły jej granice niewątpliwie i definitywnie. Propozycje jednak ostatnie mogą kryć pewne niebezpieczeństwa zarówno dla Polski jak i dla Francji, albowiem bezpieczeństwo obu państw są nierozłączne i stanowią jedno. Polska, nie mogąc nigdy dopuścić pod żadnym warunkiem rozmowy na temat rewizji swoich granic, musi dbać o to, aby żaden pozór nie był stworzony, któryby mógł w błąd wprowadzić opinię lub jej stanowisko prawne osłabić. Faza obecna sprawy jest następująca: Stanowisko rządu francuskiego jest bezwzględnie jasne, o nasze interesy dba, naszej wspólnej solidarności świadome. Dajemy rządowi francuskiemu w tej sytuacji, jak zawsze, pełny kredyt zaufania. Pobyt mój ostatni w Paryżu mógł tylko pogłębić te uczucia przyjaźni i braterstwa, które dla Francji żyjemy i w których Francja może spokojnie upatrywać jeden z niezłomnych filarów swojego stanowiska obronnego i jedną ze skutecznych gwarancji swego bezpieczeństwa. Rozmowy z p. Chamberlainem upewniły mnie, że rząd angielski nie żywi żadnych projektów rewizjonistycznych. Rząd angielski nie chce stawiać pod znakiem zapytania granic istniejących, zdaje sobie bowiem z tego sprawę, że żadna demokracja świata nie może pozwolić na to, iżby kiedykolwiek jej rząd mógł abdykować dobrowolnie z najmniejszej części swego terytorjum, albowiem demokracja, która by się na taki podpis zgodziła, podpisałaby swoją własną degradację i upodlenie. Rząd konserwatywny angielski zdaje sobie z tego sprawę, iż kwestionowanie granic, to igranie z ogniem w prochu. Stanowisko Polski jest jasne. Polska stoi na gruncie traktatu i nigdy w przeszłości, ani w przyszłości nie dopuści możliwości dyskusji nad naruszeniem jej granic. Bezpieczeństwo Polski jest oparte na jej sile zbrojnej, zwiększonej przez siłę jej sojuszków, na którą może liczyć tak, jak soju-

znicy państwa mogą liczyć na nas w chwili, kiedyby zawiodły podpisy i traktaty zmienione w kłamstwo papieru. Uważamy, iż bezpieczeństwo i stałość stosunków może być tylko zapewniona przez solidarną organizację ogólną. Wojny lokalnej być nie może. Wojna w przyszłości musi się stać wojną światową i dlatego pokój musi się opierać na orga-

nizacji światowej. My wierzymy w możliwość i celowość takiej organizacji, wychodzącej z założenia, iż wojna zabiorcza jest zbrodnią, iż zbrodniarz może się spotkać z karą, wymierzoną przez solidarną międzynarodową sprawiedliwość. Zakończenie mowy min. Skrzyńskiego było podtrzymaniem Protokołu Genewskiego.

Napad bandytów na Lachowice.

40 bandytów przyjechało do Lachowic furmankami. — Na policji zrabowano broń, na dworcu kolejowym pieniądze. — Ścigają ich dwie kompanie wojska.

Nowogródek, 24. 3. (Pat.) Dnia 23 bm., o godz. 21, banda w sile 30 do 40 ludzi napadła na stację kolejową Lachowice w powiecie baranowickim. Bandyci przybyli do Lachowic furmankami. Banda po przybyciu do Lachowic podzieliła się na dwa oddziały. Jeden oddział napadł na posterunek Policji Państwowej, gdzie znajdował się tylko dyżurny posterunk. Dyżurnego obezwładniono i zrabowano wszystką broń, znajdującą się na posterunku. Drugi oddział napadł równocześnie na

stację kolejową i po sterroryzowaniu funkcjonariuszy kolejowych obrabował kasę kolejową, w której znajdowało się 1401 zł. 10 gr. Przed odejściem bandyci pobili ciężko komendanta posterunku. Napad trwał 10 do 15 minut. Bandyci szybko uciekli. Kierunku ucieczki narazie z powodu ciemnej nocy nie dało się ustalić. Na miejsce napadu przybyły natychmiast władze bezpieczeństwa. Zarządzono pościg, w którym biorą udział policja i dwie kompanie wojska.

Chamberlain o uczciwych (?) wysiłkach Niemiec.

London, 24. 3. (Pat.) Dziś w czasie dyskusji nad polityką zagraniczną rządu Chamberlain, omawiając propozycje niemieckie 4 rozbiór Polski wyraził przekonanie, że rząd niemiecki czyni szczerze i uczciwe (?) wysiłki, zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy.

Na powyższe propozycje Chamberlain, jak również przedstawiciele innych mocarstw nie mogli odpowiedzieć bezwzględnie odmową, gdyż fakt wysunięcia tych propozycji niemieckich jest znamienny i stanowi bezsprzecznie krok naprzód (?). Propozycje niemieckie, o ile są dobrze zrozumiane (!) przez rząd angielski, wyrażają dobrowolną zgodę Niemiec na to, na co się poprzednio zgodziły pod naciskiem siły. Rząd angielski sądzi, że utrwalenie pokoju na zachodzie będzie uzupełnieniem gwa-

rancji granic wschodnich (?). Żaden kraj nie jest tak, jak Polska żywiej zainteresowany w utrwaleniu pokoju i w podtrzymaniu dobrych stosunków z Niemcami, ale bezstronni (!) przekonują się, że Niemcy nie mogłyby ze swej strony liczyć na żadne korzyści, ani na uzyskanie „dodatkowego bezpieczeństwa, atakując Polskę. Następnie mowca wypowiedział się za wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów na stopniu równości z innymi narodami. Propozycje niemieckie nie doprowadzą tak szybko ich powodzeniem do rozbrojenia Niemiec i do ewakuacji strefy kolonijnej. Ostatnie słowa przemówienia były: Zależy od Imperjum Brytyjskiego, aby nie było wojny i o ile Imperjum Brytyjskie tak postanowi, to wojny nie będzie.

Walka o konkordat.

Warszawa, 24. 3. (Pat.) Na posiedzeniu Sejmu przystąpiono do ustawy o zatwierdzeniu konkordatu ze Stolicą Apostolską. Pierwszy zabrał głos referent z ramienia komisji pos. Dubanowicz (Chr. Nar.). Referent przedewszystkiem stwierdził, że szybkie ukończenie rokowań o zawarcie konkordatu zawdzięczamy temu, iż Ojciec św. wyraził z Polski życzliwość dla i przykonanie że Polska musi być silna, aby mogła podjąć swej misji. Dalej mowca przechodzi do omawiania treści konkordatu, szczegółowo przedstawionej w sprawozdaniach z obrad komisji.

Następnie zabrał głos korreferent pos. Czapiński (PPS.), twierdząc, że konkordat nie odpowiada interesom

Rzplitej Polskiej i powinien być odrzucony.

W dyskusji, jaka się następnie rozwinęła, pierwszy zabrał głos w imieniu rządu podsekretarz stanu p. Studziński prosząc o przyjęcie konkordatu. P. wiceminister stwierdził, iż konkordat ten jest aktem dużej wagi pod względem politycznym i społecznym, i jest wykonaniem postanowień art. 114 Konstytucji. Konkordat daje państwu prawa dla regulowania stosunku państwa do kościoła w sposób, który odpowiada interesom obu stron. Konkordat ten następnie jest dowodem postępu w organizacji państwa i dowodzi, że Polska jest chętna i zdolna do zawierania porozumień. Nie wchodząc w meri-

tum rezolucji pos. Czapińskiego, p. wiceminister Studziński sprzeciwia się tej rezolucji, gdyż takie jednostronne oświadczenie byłoby sprzeczne z zasadami konkordatu. Kończąc swe przemówienie, p. wicemin. Studziński oświadcza, iż dla wykonania konkordatu po jego ratyfikacji rząd wniesie odpowiednią ustawę i przystąpi do prac, związanych ze sprawą uposażenia duchowieństwa i zniesienie lura stolaria.

W dalszej dyskusji zabrał głos pos. ks. Nowakowski (ZLN.). Mówca ten w dłuższym przemówieniu polemizował z wywodami korreferenta pos. Czapińskiego, wykazując, iż konkordat odpowiada interesom państwa i winien być zatwierdzony.

Dalsza dyskusja jutro.

Tendencyjne wiadomości.

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Kurier Poranny” zamieszcza tendencyjną wiadomość o zgłoszeniu dymisji przez wiceministra Smólskiego, a następnie tej wiadomości zaprzecza. (Pogłoski te mają widocznie na celu zniechęcenie do dalszej pracy p. Smólskiego, który jest przeciwny polityce p. Thugutta, a zarazem jest najlepszym znawcą spraw kresów wschodnich, w przeciwieństwie do p. Thugutta, który na tem polu absolutnie się nie zna.)

Opozycja przeciwko p. Thuguttowi.

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej, złożonej prawie z wszystkich ministrów, która miała opracować program działalności przyszłej komisji kresowej. Według informacji urzędowych komisja uzgodniła swoje stanowisko i postanowiła utworzyć sekcję przy Komitecie Politycznym Rady Ministrów do spraw mniejszości narodowych. Przewodniczącym tej sekcji będzie p. Thugutt w charakterze zastępcy premiera. W związku z tym komunikatem należy zaznaczyć, że w kołach parlamentarnych zarysowuje się coraz to silniejsza opozycja przeciwko stworzeniu nowej instytucji dla spraw kresowych. Opozycja do tych projektów wychodzi z kół Związku Ludowo-Narodowego, Chadejki, klubu Chrześcijańsko-Narodowego i Piasta.

„Wyzwolenie” żąda poszanowania interpelacji sejmowych przez rząd.

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) Podczas wczorajszej dyskusji nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości poseł Łypaciewicz (Wyzwolenie) krytykował ostro wydanie sowiekom Bagińskiego i Wieczorkiewicza i przypomniał, że złożono w tej sprawie interpelacje. Minister Żychliński zachował jednak grobowe milczenie. Łypaciewicz wystąpił ostro przeciwko lekceważeniu przez rząd interpelacji sejmowych.

Rozruchy w Berlinie.

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) Z Berlina telegrafują, że walka wyborcza o prezydenta Rzeszy przybiera coraz ostrzejsze formy. Wczoraj w Berlinie doszło do krwawych rozruchów ulicznych między komunistami a organizacjami nacjonalistycznymi t. zw. Bismarckband. Stroną atakującą byli komuniści.

RUCH ZAWODOWY.

Z życia niższych urzędników pocztowych.

W ubiegłą sobotę, odbyło się w Strzelnicy posiedzenie Głównego Zarządu Związku Niższych Urzędników pocztowych, na które przybył p. poseł Bigoński. Po zdaniu sprawy z przebiegu wieca Powszechnego Związku Pocztowców przez prezesa p. Szulca, na którym ze względów kierownictwa kliki nie dopuszczono go do głosu, wyrażono energiczny protest przeciwko takiemu traktowaniu niższego urzędnika pocztowego. Wiece takie robią — jak zaznaczył mówca — jedynie dlatego, aby nowopowstałą organizację niższych urzędników pocztowych zupełnie rozbić. Tak niestety robi się. Świadczy o tem nietylko ostatni wiec pocztowców w „Ognisku”, ale rozsyłane przez p. Gramka odezwy do niższych urzędników w większych środowiskach pocztowych.

Ciekawych informacji udzielił zebrany p. poseł Bigoński, który miał wywiad w Generalnej Dyrekcji Poczt, Telefonów i Telegrafów w Warszawie. O-tóż okazuje się, że Powsz. Zw. Urzęd. Poczt nie pracuje w interesie wszystkich urzędników pocztowych, a jedynie stara się o swą własną klikę. Niższy urzędnik pocztowy nigdy nie był brany pod uwagę i o niego nie się nie starano.

Secesja nastąpiła jedynie z powyższej przyczyny. Pomimo złego przedstawienia nowej organizacji pocztowców w Gen. Dyrekcji w Warszawie przez Powsz. Zw. Urz. P. T. i T., ażeby przez to odwręcić zatwierdzenie jej statutu, wrogowie nowej organizacji nie zwyciężyli. Statut zostanie w najkrótszym czasie

zatwierdzony, co niezawodnie przyczyni się do prawnego oparcia i dalszego rozwoju nowej organizacji.

Jak sprzeczne życzenia przedstawił P. Zw. P. T. i T. w Generalnej Dyrekcji, szczególnie co dotyczy nowej pragmatyki urzędniczej z interesami niższych urzędników pocztowych dowiedzieli się członkowie zarządu, którzy mają obowiązek uświadomić wszystkich członków o szkodliwej taktyce wyższych urzędników.

Wizyta p. posła Bigońskiego w Gen. Dyrekcji Pocztowej nie pozostanie bez skutków. W najbliższym bowiem czasie wyjdzie okólnik do wszystkich urzędów pocztowych, który znieśnie przymus czyszczenia spluwaczek i ubikacji przez niższych urzędników pocztowych aż do najmłodszych woźnych, następnie kierownikom poczt nakaze przychylniejsze traktowanie urzędników niższych kategorii.

Jak widać, Związek niższych urzędników pocztowych jest sprawiedliwie traktowany przez Generalną Dyrekcję Poczt i Telegrafów w Warszawie, a przy pomocy p. posła Bigońskiego napewno rozrośnie się w całej Polsce, podobnie do Związku Inwalidów Wojennych, który obecnie liczy przeszło 400 tysięcy członków.

Pracujcie wytrwale niżsi urzędnicy pocztowi, a napewno niezależnienie się od Powsz. Zw. Urzęd. Poczt., i wasze postulaty o poprawę bytu łatwiej przeprowadzicie!

Tuwan.

Zmora Rzeczypospolitej.

Sprawa pragmatyki służbowej dotychczas nie załatwiona. — Urzędnicy wiszą między ziemią a niebem. — W takiej pozycji niepodobna pracować. — Mimo redukcji coraz więcej urzędników.

Referent sprawy stabilizacji urzędników państwowych pos. zaznaczył w Sejmie, że istnieje już siódmy rząd od uchwalenia pragmatyki służbowej, a dotychczas ta ważna sprawa nie może doczekać się załatwienia.

Stwierdzenie tego faktu jest śmiałym odsłonięciem ropiącej rany, niesłychanie groźnej dla zdrowia całego naszego organizmu państwowego.

Innemi jasniejszymi słowami ujmując tę kwestję, znaczy to, że setki tysięcy pracowników państwowych jest w położeniu najeźników, niepewnych dnia i godziny, w której mogą zostać wyrzuceni na bruk, w której mogą runąć gliniane podstawy ich stanowiska społecznego, grzebiąc w gruzach zdobytą egzystencję.

Czy przy takim stanie rzeczy można się spodziewać normalnego funkcjonowania maszyny administracyjnej, czy może być nadewszystko mowa o tej atmosferze spokoju, o tej równowadze umysłu, które pozwalają pracować prawdziwie wydawnie, dobiwać z siebie cały zasób sił, energii i zdolności?

Nie ulega wątpliwości, że tak być nie może, że pracownik zdenerwowany niepewnością utrzymania się na swej posadzie, nie może się poświęcić całą duszą pracy, oraz, że co zdolniejsze jednostki, nie chcą czekać aż ich zredukują kładą kres nie-

znośnej niepewności i przy pierwszej sposobności, gdy tylko nadarzy się im inna posada, redukują się sami, mówiąc bez żalu: wale, karierze urzędowej. Bo wszak wiadomo, że tym magnesem, który trzymał stan urzędniczy przy zawsze bardzo lichu wynagradzanej służbie rządowej, to było właśnie to zabezpieczenie egzystencji, to zapewnienie sobie bytu skromnego, ale pewnego.

To też już nie w interesie urzędników, lecz w interesie samego urzędowania okazuje się piekąca potrzeba skończenia w kwestii urzędniczej wreszcie z nieznośnym stanem ex lex, jaki stwarza herostratowa oraca osławionego par. 116 pragmatyki służbowej. Jest to tem bardziej wskazane, że jak doświadczenie wykazało, choć żelazna miotła tego paragrafu szasta się od kilku lat na prawo i lewo, wymiatając bez litości i miłosierdzia z zajmowanych posad ludzi wprost w przepaść nędzy i głodu, to etat administracyjny jest snąc obdarzony jakąś czarodziejską siłą rozrodczą, bo jak statystyka wykazuje, liczba pracowników państwowych bynajmniej się nie zmniejsza.

Uchwlenie szubnej mocy osławionego paragrafu, położyłoby zatem tylko kres krzywdzie pracowników państwowych i urwało łeb hydrze protekcyjnizmu. J. P.

O nowy kierunek w szkolnictwie pomorskiem.

Ostatnie ubolewania godne zajęcia w szkolnictwie pomorskiem poruszyły umysł całego społeczeństwa polskiego. Nienotowany dotąd w historii szkoły fakt samobójstwa ucznia, spowodowany przez opaczny i źle zastosowany system wychowania; proces wytoczony rodzicom upominającym się o swe prawa, stojącym w obronie swych dzieci, to są objawy, świadczące albo o niedocenianiu ważności wychowania młodzieży w dziejach narodu przez władze szkolne, albo wprost o lekceważeniu lub nieudolności tychże w dziedzinie pedagogiki.

To też nic dziwnego, że społeczeństwo pomorskie, które zawsze i wszędzie podkreślało i dało dowody szacunku i poważania władz i rozporządzeń, uczuło się skrzywdzonym i rozpoczęło akcję samobrony, widząc, że te same władze rozpoczynają akcję, zmierzającą wyraźnie do zlekceważenia głosu ludności, do stępienia intelektualizmu i poczucia pewności w tych mas, które dotychczas zawsze wierzyły, że należy im się ojcowska opieka i uznanie. W dowód swej dotychczasowej lojalności i narodowego stanowiska, będącego podstawą, rdzeniem państwowotwórczym na kresach zachodnich. Tymczasowy Komitet Rodzicielski, który rozpoczął tę akcję na terenie miasta Torunia, wkrótce przeistoczył się na wielkie Towarzystwo Rodzicielskie Opieki nad Młodzieżą Szkolną.

Dzięki wyjątkowej pracy, olbrzymim nakładem kosztów i trudów, zdołał Komitet przez swych delegatów jak i wszystkich bez wyjątku posłów i senatorów pomorskich uzyskać od Ministerstwa przyrzeczenie zbadania anormalnych stosunków. W myśl tego przyrzeczenia przyjechała do Torunia komisja kontrolna ministerjalna. która po przesłuchaniu prawie 70 świadków ze strony komitetu i całego szeregu nauczycieli, i po szczegółowym zbadaniu stosunków w uczelniach orzekła, że: **Akcja Komitetu nie była i nie jest wybrykiem dzielnicowym ani aktem zemsty, jak ją przedstawić chciały osoby, obciążone zarzutami, za pomocą najrozmaitszych organizacji nauczycielskich, lecz podyktowana była gorącą troską rodziców o dziecko i obywateli, o dobro kraju.**

Traktując sprawę z tego punktu widzenia, Ministerstwo Oświaty w osobach pp. wiceministra Łopuszańskiego i dyr. departamentu Zagórskiego, który osobiście przewodniczył komisji badawczej, odpowiedziało na interpelację posła Langera w komisji oświatowej i interwencję pp. posłów wszystkich czterech stronnictw polskich na Pomorzu, że na podstawie wyników badań, dzieci zwolnione ze szkół zostaną powtórnie egzaminowa-

ne i w miarę wyników przyjęte zpowrotem do uczelni i że na kierowniczych stanowiskach nastąpią zasadnicze zmiany. Wiadomość ta, podana przez prasę toruńską do wiadomości ogółu, uspokoiła nieco umysł.

Na walnym zebraniu Tow. Rodzicielskiego opieki nad młodzieżą szkolną, przemówienia nacechowane były tonem wdzięczności za sprawiedliwość, jakiej stało się zadość przez takie rozporządzenia. Tymczasem mijają tygodnie, proces rodzicielski odroczone do 7 kwietnia, a o zmianach ani poprawie nic nie wiadomo.

Znowu rozpoczyna nurtować głęboki niepokój wśród szerokich warstw ludności. I nic dziwnego! Niejedyn raz już karmionym masy przyrzeczeniami nigdy nie dotrzymanymi, a skutki takiego postępowania nigdy, — jak zresztą każdemu wiadomo — dla państwa na dobro nie wyszły.

Jest to wprost oburzającym, że władze mimo swego oświadczenia jakoś się nie śpieszą z gruntowną sanacją. Czyżby pogłoski, mówiące o wpływan, w ten sposób na wynik procesu rodzicielskiego, miały realne podstawy? Czyżby Ministerstwo czekało na nowe dowody niedołęstwa, czekało na wykonanie zapowiedzi niejednych uczniów, że pójda śladem Orlikowskiego?

Biada nam, gdyby tak było! Z innej strony znowu nadchodzą wieści, jakoby ministerstwo nie mogło znaleźć kandydatów na tak ważne stanowisko, jakim jest posada kuratora szkolnego.

Jest rzeczą pewną, że ministerstwo, chcąc przeprowadzić gruntowną sanację stosunków szkolnych, rozpocząć musi od podstaw.

Zgóry usunąć trzeba tych, którzy mając nadzór nad całym aparatem szkolnictwa, nie zdołali go opanować i biernością swą dopuścili do takiego zabagnienia, jakie ujawniło się w tutejszem szkolnictwie. Niemniej ważną jest rzeczą, żeby na tych ludzi miejsce przysłało takie siły, które nietylko że naprawić winne zakorzenione zło, lecz poprowadzić muszą nawet szkolnictwa w kierunku takim, jakiego wymaga dobro narodu i dobrze zrozumiany interes państwa. Dzięki Bogu nie brak nam jeszcze u wyższych władz takich ludzi, którzy w pełnym tego słowa znaczeniu mogą sprostać tak szczytnemu zadaniu. Nie potrzeba nam nawet szukać daleko!

Wstrzymuję się od wszelakiego uprzedzenia opinii, i daleki jestem od wszelkiego antagonizmu dzielnicowego. Tyle jednak należy przypomnieć władzom, które decydować będą o obsadzeniu sta-

Jeszcze o leśnikach.

Wśród ciężkiej pracy licha warunki bytu. — Na dużo się godzi, kto ma nóż na gardle. — Co lepsze siły pójda w służbę prywatną. — I wtedy nastąpi dezorganizacja leśnictwa.

Krzywdą jaka spotkała leśników państwowych wskutek zepchnięcia ich do roli pracowników kontraktowych z jednomyślnym wypowiedzeniem, nasuwa pytanie: jaki jest cel tego rodzaju eksperymentów i czy przewidziane zostały następstwa tego kroku?

Czynniki decydujące, które doprowadziły sprawę do obecnego stanu, mają najwidoczniej zupełnie fałszywe pojęcie o istocie leśnictwa i pracy odnośnych urzędników, jeżeli mogą jednym pociągnięciem pióra zepchnąć w przepaść niedoli całą reszce inteligentnych pracowników, bez liczenia się z następstwami tego bądź co bądź niesłychanego postępuku.

Urzędnik w państwowej administracji leśnej to człowiek, od którego oprócz zawodowych studiów i praktyki wymaga się wielkiej gorliwości, olbrzymiego nakładu pracy, żelaznego zdrowia, niespożytej energii i bezwzględnej uczciwości. Szczególnie na terenie województwa pomorskiego, gdzie obecnie odbywa się eksploatacja drzewa na wielką skalę wskutek zniszczenia tysięcy hektarów lasu przez sówkę choinówkę, wymaga się od pracowników leśnych wszystkich wymienionych zalet w wysokim stopniu.

Każdy z nich zatrudniając setki robotników przy intensywnej wyróbce drzewa w usychających drzewostanach, jest ustawicznie na śmierć lub kalectwo narażonym.

Przeto nie potrzeba być zbyt głębokim psychologiem, ażeby dopatrzeć się wprost niesłychanej kolizji, w jaką każdy mimowolnie popadł, zestawiając wykonywane przez siebie obowiązki z tem, co mu się w zamian dostaje.

Każdy zdrowo myślący, obdarzony sercem i rozumem człowiek, który patrzy nieco dalej jak na koniec własnego nosa niewątpliwie przyzna, że wydatna, pełna poświęcenia praca w podobnych okolicznościach jest wprost wykluczona. Pracownicy, z których wielu posiadało etat w służbie państw zaborkowych, a których po kilkuletniej nieskazitelnej służbie zmusza się do przyjęcia tak nikczemnych warunków, przyjęli je

wprawdzie mając nóż na gardle — ale gorycz zalewająca ich serca wcale nie doda im bodźca do wytężonej, produktywności pracy jakiej się od nich wymaga. Niewątpliwie jest również, że jeżeli te anormalne stosunki nie ulegną rychłej, korzystnej dla leśników zmianie, znaczny procent tychże przeniesie się do służby w dobrach prywatnych, w których z łatwością uzyskać można lepsze warunki materialne i dłuższe okresy wypowiedzenia.

Zapewne powie niejeden z dygnitarzy, że w miejsce tych, którzy odejda znajdzie się zawsze dość nowych kandydatów. Bezspornie, znajdują się oni niezwłocznie, to jednakże pod każdym względem materiał słabszy, niedoświadczony — zdolniejsze siły odpłyną bezpowrotnie. Jak wówczas wyglądać będzie nasze leśnictwo, które i tak jest na razie bardzo zapoznanym konciuszkim — nie trudno sobie wyobrazić.

Czas jeszcze naprawić krok niewłaściwy i dać pokrzywdzonym to, czego się najślusniej domagają. Będzie to tylko z korzyścią dla interesów Państwa i tak ważnej gałęzi kultury krajowej, jaką jest leśnictwo.

Na marginesie.

Ostrożność jest matką mądrości.

Kraków, 22. marca.

Szanowna Redakcjo!

Krakowski Związek Inwalidów rozpiął konkurs na opróżnioną posadę kierownika swej składnicy tytoniowej. Rozumiem, że petenci w myśl brzmienia konkursu mają do podania dołączyć świadectwo moralności, świadectwo zdrowia, świadectwo szkolne — nie mogłem tylko wykombinować, dlaczego do podania ma być dołączoną i fotografia. Postanowiłem więc zbadać powód tego warunku i zatelefonowałem do Związku niby to po informacje, jaką ma być ta fotografia, a przy tej sposobności spytałem, do czego ten konterfekt kandydata jest Związkowi potrzebny. I otrzymałem porównanie naiwną jak i szczerą odpowiedź, że fotografia potrzebna jest, gdyż kiedy za tym kierownikiem okazała się potrzeba wysłania listów gończych...

Przyznaję, że ostrożność jest matką mądrości, ale aż tak daleko posunięta ostrożność odebrała mi ochotę do ubiegania się o rezerwowe miejsce w policyjnym albumie przestępców.

R. M.

nowisk, jakie jak najprędzej opróżnić należy dla ludzi dzielniejszych...

Kuratorem na Pomorzu może być tylko Pomorzanie, który jeszcze nie zatracił w sobie poczucia swoistości...

Musi to być człowiek silny charakterem, wyrobiony życiowo i pod fachowym względem...

Spółceństwo pomorskie czeka, czy jego słuszne życzenia uwzględnione będą.

(Stosunki, o których wyżej mowa, ujawniły się w szkołach średnich (gimnazjach) Pomorza...

I to się nazywa „uzdrowisko“!

Jak donoszą pisma krakowskie, choroby weneryczne w Zakopanem szerzą się coraz bardziej...

Dwukrotne morderstwo we Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: W sobotę w nocy pewien izraelita Leopold Mangut wtargnął przez okno do mieszkania...

Sowiety chcą wywołać powstanie.

Jak donoszą z powiatu wilejskiego, wznaga się tam agitacja białoruska za wstępowaniem młodzieży białoruskiej...

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie zerwane

Warszawa, 25. 3. (Tel. wł.) Z Berlina telegrafują, że z powodu daleko idących żądań ze strony niemieckiej...

Parcelacja w województwach zachodnich.

Spółka Parcelacyjna Ziemi Zachodnich Tow. Akc. w Poznaniu upoważniona dekretem Ministerstwa Reform Rolnych...

- Wydział Parcelacyjny ukończył do końca lutego pracę w 6 majątkach: 1. w pow. Chodzieskim obszar 103 mrg., 2. w Sremskim 175 mrg., 3. w Smigielskim 841 mrg., 4. w Poznańskim 80 mrg., 5. w Bydgoskim 420 mrg., 6. w Tucholskim 166 mrg.

W toku parcelacji znajduje się 10 majątków, obszaru łącznego 4512 mrg. Zgłoszony zapas ziemi z 28 majątków wynosi 16290 mrg.

W oddziale obrotu ziemi i nieruchomości miejskimi zgłoszono 39 reflektantów na kupno obiektów wartości 690.000 zł.

Przewodniczącym Rady Nadzorczej instytucji jest ks. proboszcz Czechowski, pierwszym członkiem zarządu, dyrektor Marian Schroeder.

Pozatem reprezentowane są w Radzie Nadzorczej: Zjednoczenie Producentów Rolnych, Centralne Towarzystwo Gospodarcze, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Związek Obrony Kresów Zachodnich...

Konwencja pocztowo-telegraficzna z Rosją.

W dniu 2 b. m. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotycząca konwencji pocztowo-telegraficznej z Rosją...

Obroty Pocztowej Kasy Oszczędności.

Obrót czekowy P. K. O. wykazuje stały wzrost. Obrót w styczniu wyniósł 532,3 mil. zł., w lutym zaś (28 dni) 480 mil. zł.

Produkcja ropy w Polsce.

W szeregu państw produkujących ropę, Polska w r. 1924 zajęła 9 miejsce. Z 135 milionów ton produkcji światowej Polska wytworzyła 770.000 a więc 0,57 proc.

Wywóz jaj z Polski.

W r. 1924 wywieziono z Polski tysięcy kilkadziesiąt wagonów jaj na sumę około 14 milionów złotych.

Oszczędności w P. K. O. zostaną przerachowane.

Warszawa, 24. 3. Pat. Sejmowa komisja skarbowa przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych...

Z reformy rolnej.

Warszawa, 24. 3. Pat. Sejmowa komisja reform rolnych obradowała nad art. 5 projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej...

Nie ma to jak być ministrem!

Warszawa, 24. 3. Pat. W niedzielę dn. 22 b. m. Pan Minister Rolnictwa Janicki udał się samochodem w podróż mającą na celu zapoznanie się z położeniem rolnictwa...

Podróż trwać będzie około 2 tygodni, w tym czasie p. Minister zwiedzi Poznańskie, Kaliskie, Śląsk, Małopolskę Zachodnią, Śląsk Cieszyński oraz Lubelskie.

Z GIEŁDY.

Table with exchange rates for various currencies: Warszawa, 24. 3. (AW.) not. prw. Dolar 518 1/2, Funt 24,81 1/2, Frank francuski 27,22, Frank belgijski 26,42 1/2, Korona austriacka 100,18, Włoskie liry 21,14, Marka niemiecka 124 1/2 - 123 1/2.

Tendencja na ogół utrzymena jedynie dla Belgji, Włoch i Paryża mocniejsza.

KOMUNIKAT RZEŻNI MIEJSKIEJ.

Table with market prices for various goods: Uboj dnia, Ilość, Ciepła, Świeża, Jajka, Krowy, Koni.

za 1 funt.

Ceny hurtowne notowano dnia 24. 3. 1924.

Table with wholesale prices for Wolowina, Wieprzowina, Cielęcina, Skopowina.

STAN POGODY.

Table with weather data: Dzień i godzina, Ciśnienie, Temp. powietrza, Wiatr, Kierunek i siła wiatru.

Temperatura doby ubiegłej: średnia 3,35 najniższa 6,8 najwyższa 2,2 Wysokość opadu 0,0

Odpowiedzi Redakcji.

Psyche. Bardzo ładnie napisane. Kosz za się głaskał po żołądku, jak to polknał.

K. Z. Z tego nie można robić tragedji. Na setki tysięcy listów mógł jeden zaginać.

W. P. Pisze się „bezwzględnie“.

W. M. Myśl dobra, ale ujęcie i forma słabe. Jak się pisze podobne impreze, niech Panu posłuży za wzór wiersz p. Anety Popielasówny...

W. W. Wiersz ulokowany w koszu.

St. D., Tuchola. Nieprzydatne.

Wilkołak. Mamy w Polsce 3 szkoły lotnictwa, które zaledwie wykształcają zawod. pilotów. Dla pilotów amatorów muszą być stworzone osobne szkoły.

Jagna K. Nie dręcz nas Pani swojemi pretensjami. My nie możemy być stróżem moralności narzeczonego Pana!



Advertisement for Trelleborga podszew gumowa. Includes an illustration of a man in a suit and text describing the product's quality and availability.

Large advertisement for WEDEL & Co. featuring various seeds (Nasiona koniczyny i traw, Nasiona ćwikły, Nasiona warzywne) and contact information for the company in Bydgoszcz.

KINO NOWOŚCI

Dziś w środe
prawdziwa uczta
dla publiczności.
Obraz ze śpiewami.

Znakomita rosyjska gwiazda filmowa
WIERA CHOŁODNAJA, MAKSYMOW, BUNICZ i inni.
w wzruszającym dramacie z życia rosyjskiego w 6 wielkich aktach p. t.
NA OLTARZU PIĘKNA
Do obrazu zastosowany jest **śpiew**, podług specjalnie ułożonych i umieszczonych w napisach obrazu słów i nut śpiewu, w wykonaniu **znanymi artystów scen Warszawskich.**

900-na rocznica koronacji Bolesława Chrobrego
na 1000-lecie S. Maja
polecamy najnowsze wydawnictwa Zjednoczenia
Młodzieży Polskiej:

Biblioteka wieczornicza:
Każdy tomk zawiera kompletny materiał do ur-
ządzenia uroczystego wieczoru: wykład, solowy,
deklamacje solowe i chórowe, żywe obrazy itd.)

Walerja Szalay-Groele: Bolesław Chrobry
(na 900 rocznicę koronacji) 0.90 zł

Felicja Żurowska: Święto Narodowe (na
dzień 3-go Maja) 1.50 „

Królowa Korony Polskiej (na dzień 3 Maja)
z m. w. X. Próżna Kłosa 1.50 „

**Ludwik Wrzesiński: Poświęcenie Szan-
daru** 1. — „

Utwory teatralne:

**Walerja Szalay-Groele: Zmartywychsta-
li**, obrazek dramatyczny na tie epoki
Bolesława Chrobrego, na role żeńskie 0.50 „

**Walerja Szalay-Groele: Królewska Ko-
rona**, obrazek dramatyczny z czasów
Bolesława Chrobrego, role męskie c. 0.70 „

Felicja Żurowska, Żołnierz, szt. teatralna
na tie wojny polsko-boszewickiej,
na role męskie 1.30 „

Pieśni na maj:

**Ks. Fr. Walczyński: Już majowa święcą
zorzę**, 12 pieśni majowych ku czci
N. M. P. na chór trzygłosowy 1.50 „

Ks. Fr. Walczyński: Królowa Polska,
12 pieśni o Królowej Korony Polskiej
na chór trzygłosowy 1.50 „

Do nabycia w księgarniach lub wprost
w składzie głównym:

**Spółka Akcyjna „Ostoja” Księgarnia i Drukarnia
w Poznaniu, ul. Pocztowa 15. (7307)**

6324
MARMOLADĘ pod gwarancją
obocicukier
w kubiach i blaszanych naczyniach wysykowych poleca tylko hurtownia firma
K. MAZGAJ, Zduny 13, telefon 1410.



Podkłady kolejowe
Szyny kolejowe wąskotorowe
dostarcza
SMOSCHEWER i S-ka T. z
BYDGOSZCZ Dworcowa 31b. KATOWICE Jagiellońska 11. o. p.
Specjalność: 5579
Urządzenia przetokowe (Rangieranlagen).

Nowość
„ETERNA”
Półtwardy kolnierz!
Bez krochmalu!
Jego wyrób:
Wykonany z potrój-
nej tkaniny specyjal-
nej i najdelikatniej-
szych nici Gwaran-
towanych 160 nici
na 1 cm². Przy-
krojony według me-
tod naukowy. h. Na
składzie w najnow-
szych fasonach.

Jego zalety:
Żadnych jaldów i
załamania Łączy wy-
godę miękkiego kol-
nierza z elegancją
twardego. Łatwy
do prania i pras-
owania. Jest pra-
wie nieograniczo-
nej trwałości i
dlatego w używa-
niu najtańszy.

Sposób prania:
Dobrem mydłem
prac. Nie krochma-
lic, gładko pras-
ować, wrzód tył,
potem przód. Wra-
zie potrzeby na
gładko wysuszyć
bez prasowania.
Do nabycia w firmie
Stanisław Remlein,
Plac Teatralny nr. 3
Cielizna galanterja dla
pań i panów. (7349)

Obelgę
rzuconą na p. Gackow-
ską odwołuje. Joppek,
Śniadeckich 31. 7131

11 Państwowa Loteria Klasowa
50 000 losów, 25 000 wygranych
i 1 premja. (735)

Główne wygrane:
1 premja po 200 000 zł
2 wygrane „ 150 000 zł
2 wygrane „ 100 000 zł
2 wygrane „ 50 000 zł i t. d.

Clagnienie 1-szej klasy: 8 i 9 kwietnia.
Cena losu do każdej klasy: 1/1 — 32 zł,
1/2 — 16 zł, 1/4 — 8 zł.

Kolektura Loterii Państwowej
M. Rejewska, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 17.

Na wiekancoc tania dla od-
wlekanocna w cenie od 4 złotych za 100.
Na czas Komunii Św. wielka
do nabożeństwa w gu- książek
stównem wykonaniu oraz różańce tania do
nabycia.

Polecamy również liczne nowości: (6864
Pocztówki w różn. wykon. powinszowania wi-
zytowe i książeczkowe na imieniny i urodziny,
wycinanki: laki, żołnierze, domki, zwierzeta
i pajace oraz wszelkie artykuły piśmienne
i obrazy po cenach bardzo korzystn. Cennik darmo.
Rzegarnia Wydawnicza Polska hart. artyk. piśm i obrazów
Poznań, ul. Rejańska 11a w.

JAKANIE nowa radykalna
zaw. przez Władze
Zakł. Leczn. dla ja-
knień.

S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty wysła się bezpłatnie. (7308)
Porady dla jakłów również dla głuchoniemych niedoro-
zwniętych odz. od 4—5. Honorar. z gory nie jest obowiazk.

Pomocy prawnej
w sprawach mieszkaniowo-spornych, podatkowych,
cywilnych i karnych i rad praktycznych we wszel-
kich kwestjach żywochnych udziela oraz przyjmuje
wypracowanie wszelkich wniosków, listów, kontrak-
tów najma i dzierżawy, statutow dla towarzystw itd.

Biuro „WAP” ul. Gdańska 162, II. ptr.
Telefon 1429. (obok Hotelu „pod Orlem”). (498)

Przetarg na roboty budowlane.
Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Sape-
łów w Toruniu ogłasza na dzień 15 kwietnia
1925 r. przetarg nieograniczony na roboty:
ziemne, żelbetowe, ciesielskie, dekarские,
blacharskie, stolarskie, szklarskie i zduńskie
przy wzniesieniu nowego budynku koszar-
owego dla 4 Pułku Lotniczego w Toruniu.
Bliższe szczegóły o przetargu ogłoszone
będą w N. z dnia 21. III. i 5. IV. b. r. Pol-
ski Zbrojnej w Warszawie, na dzień 25. III.
b. r. w Monitorze Polskim, oraz wywieszono
na tablicy ogłoszeń Kierownictwa Rej. Inż.
i Sap., Magistratu miasta Torunia, Bydgoszczy,
Grudziądza, Poznania i Wilna.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap.
L. dz. 2364 25. 6918

Polecamy
wagonowo i w drobnych ilościach loco śpichrz
ul. Hermanna Frankego 10, telefon 13-24

Oryg. saletę chilijską
sól potasową 40 %
superfosfat 16 %
fomasówkę cyfrat. 16 1/2 %

Do siewu:
owies „Deineri” i „Bigowo”
jęczmień „Hanna”
wykę, peluszkę, groch, łubin
żółty i niebieski, seradęłę
i wszelkie artykuły pastewne.

Centrala Rolników Tow. Akc.
Filja w Bydgoszczy
Telefony 336, 1336 i 1337.
Telegr. „Centrum”. (6812)

Przetarg przymusowy.
W sobotę, dnia 28 marca 1925 r.
o godz. 10-tej przed poł. sprzedawac się
będzie przy **Nowym Rynku 1** wejście III.
najwięcej dającym za natychmiastową
zapłatą następujące przedmioty:
biurka, kanapy, 1 zegar, 1 szafę do
rzeczy, lustra, 1 szafonierkę, 1 regał
do książek, taburety, 1 gramofon,
1 kredens, 1 warsztat stolarski, ma-
szynę do pisanja, garnitur klubowy,
ubrania męskie i inne drobne rzeczy.
Powyższe przedmioty można obejrzeć
godzinę przed licytacją.
Bydgoszcz, dnia 23 marca 1925 r.

**Oddział Egzekucyjny przy Magistracie
m.asta Bydgoszczy.**
(—) Wache, Rada Miejski. (7348)

Zakupujemy
wszelkie ziemiopłody.
Dostarczamy:
ospe, śrót, makuchy,
węgle, sztuczne nawozy
Wymieniamy zboże na mąkę.
„Rolnik” w Trzecievcu Sp. Roln. Handl. z o. odp.
Telef. Kotomierz 20 i 21 (6362)
z oddziałem w Kotomierzu.

Przymusowa sprzedaż.
W czwartek, dnia 26 marca 1925 r.
o godz. 11-tej przed poł. będę sprzedawał
w **Bydgoszczy Plac Wolności 2, II. piętr.**
najwięcej dającym i za gotówkę:
1 bufet dębowy z zawartością, 1 dębowy kre-
dens, 1 szafkę dębową z kryształem, 1 wielki
obraz z pozłacaną ramą, 1 stół rozkładany
12 krzesel połączniete skórą. (7368)
Preuschoff, kom. sądowy.

Wielkie futro
do jazdy w bardzo dobrym stanie całe z nie-
dźwiedzi lub podobne **kupic**. Zgło-
szenia do adm. Dziennika Bydgoskiego pod
„Futro”. Uprasza się podać rodzaj futra,
kolnierz równy lub bardzo podobny do
wewnątrznego kozucha. (7196)

Poszukuje się 8 — 10 dzielnych
kamieniarzy
na większe prace. Uwzględnieni będą zdolni i dzielni
fachowcy. Zgłoszenia pisemne lub osobiste do: **Franci-
szek Bohn, Poznań, ul. Łazarska 23, Zakład rzeźbiarsko-
sztukatorsko-kamieniarski.** (7156)

Samochód ubikacji
ciężarowy
10 P. S. mało używany,
4 tonowy, zaraz na ko-
rzystnych warunkach do
sprzedania. Oferty pod
„Sprzedaż samochodu”
do Dzien. Bydg. (7344)

Poszukuję zaraz
na skład
ewit. przejmę istniejący
skład przy ulicy Dwor-
cowej, Gdańskiej, Placu
Piaostwskim, wzgl. Pla-
cu Poznańskim. Oferty
upraszam pod „Ubikacje
na skład” do Dz. Bydg.
(7345)

Do budującej się większej fabryki na Pomorzu
potrzebny zdolny (7236)
buchalter
z odpowiednim doświadczeniem i rutyną.
Zgłoszenia z podaniem otychero-owej praktyki,
wymagań i referencji do **Reklamuj Po-
wroczenie, Toruń, Stary Rynek 12, I p.**
pod „Buchalter”. (7204)

Dzielna książkowa
posiadającą dłuższą praktykę
prowadzenia pod wójnej i
amerykańskiej buchalterji,
mówiącą także po niemiecku,
poszukuje natychmiast
poważne towarzyst. akcyjnie.

Stemple
kauczukowe
tania i przeko.
Drukarki
domowe
w cenie od 75 gr. do 3 zł.
w składzie papieru 5749
L. Pigłowski,
ulica Pomorska 2.
Poszukuję
150 zł. zaraz na spłatę
za wysokim procentem.
Of. do Dzien. Bydg. pod
„F. B.” (7334)

Czytelnicy! Popierajcie firmy ogłaszające
się w „Dzienniku Bydgoskim”
i przy zakupach swych po-
wołujcie się na pismo nasze